

Agnieszka Jeran

Sprawozdanie z konferencji: Szkolnictwo wyższe wobec wyzwań społeczeństwa wiedzy

Kultura i Edukacja nr 3, 159-163

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

prezentowana na polskim gruncie przez M. Rusaczyk (*Teoria opanowywania trwogi. Dyskurs w literaturze amerykańskiej*, Scholar, 2008). W rozumieniu tej teorii, nieco upraszczając, kultura własna stanowi bufor łagodzący egzystencjalny lęk przed śmiercią i przemijaniem każdego z nas. Dlatego obcy, szczególnie w obliczu zagrożenia śmiercią, stają się nam bardziej wrodzy i obcy. Naturalny eksperyment, jakim były wydarzenia uderzenia samolotów w WTC w Nowym Jorku, są tego ilustracją. Zagrożenie śmiercią („każdy mógł znaleźć się w tym miejscu i o tej porze”) spowodowało spektakularne odczucie jedności wśród Amerykanów i nie tylko („wszyscy jesteśmy Amerykanami”) oraz wybuch wrogości wobec świata muzułmańskiego *an block*, poparcia dla prezydenta Busha i w efekcie wojny w Iraku. Osłabienie trwogi, w wyniku upływu czasu, radykalnie zmieniło i osłabiło jedność świata z USA i Amerykanów z prezydentem.

I tak, etiologia stygmatu zyskała nową, ewolucyjną perspektywę, która to perspektywa jest „ostatnim słowem” w kwestii dla czego ludzie stygmatyzują Innych. Anton J.M. Dujker i Willema Koomen chcą widzieć dewiantów, może lepiej byłoby powiedzieć innych, jako znak obecny w społecznym życiu od zawsze. Jak ewoluowały reakcje na inność w społecznościach zwierzęcych i ludzkich? Perspektywa ta wymaga redefinicji rozumienia stygmatu i wskazania jego ewolucyjnego charakteru. Do tego ujęcia powrócimy z Marzeną Rusaczyk w następnych artykułach i przygotowywanej książce.

Elżbieta Czykwin

Agnieszka Jeran, Sprawozdanie z konferencji: Szkolnictwo wyższe wobec wyzwań społeczeństwa wiedzy

Konferencja na ten temat odbyła się w Łodzi w dniach 12 i 13 czerwca 2008 roku. Jej organizatorem była Katedra Socjologii Edukacji Uniwersytetu Łódzkiego, zaś samo spotkanie stanowiło część europejskiego projektu: *New Social Risks in the European Knowledge Society and Higher Education* (NESOR), którego Katedra jest polskim partnerem.

Konferencja miała zasięg ogólnokrajowy i jako spotkanie specjalistów zgromadziła ekspertów jako słuchaczy i jednocześnie referentów. Rolę gospodarza pełniła prof. Anna Buchner-Jeziorska (UŁ), która witała ponaddwudziestoosobowe grono uczestników, zapraszając do dyskusji i wyrażając nadzieję na refleksje wpisujące się w projekt NESOR. Dwudniowe spotkanie podzielono na spotkania w pięciu sesjach – każda obejmowała przedstawienie przygotowanych referatów oraz dyskusję zaprezentowanych zagadnień. Poszczególne sesje nie miały charakteru sesji tematycznych, można uznać, że wspólny – dosyć konkretnie sformułowany – temat przewodni całej konferencji wystarczył, by zogniskować większość z dwudziestu wypowiedzi na sytuacji szkolnictwa wyższego w Polsce i w Europie.

W ramach projektu NESOR, którego koordynatorem jest hiszpański partner (Uniwersytet w Barcelonie) partnerzy z sześciu krajów prowadzą analizy roli szkolnictwa wyższego w kontekście przemian związa-

nych z przechodzeniem do społeczeństwa wiedzy, Strategią Lizbońską oraz Europejskim Modelem Społecznym. Jednym z celów szczegółowych jest wkład w strategiczne planowanie roli szkolnictwa wyższego w przyszłym społeczeństwie europejskim. Wśród dotychczasowych wniosków projektu polscy uczestnicy wskazywali m.in. na ograniczenia realizacji idei Procesu Bolońskiego oraz na brak świadomości wagi owych przemian wśród kluczowych uczestników procesów przemian szkolnictwa wyższego (poza samymi uczelniami i studentami). Przytoczona prezentacja otwierała pierwszy dzień konferencji, a przedstawiła ją dr Agnieszka Dziedziczak-Foltyn (UŁ).

Główne wątki wystąpień uczestników konferencji skupione były wokół:

- uwarunkowań obecnej i przyszłej sytuacji całego szkolnictwa wyższego w Polsce i Europie;
- sytuacji studentów w warunkach zmian szkolnictwa wyższego, jak i wspomnianego procesu przechodzenia do społeczeństwa wiedzy;
- sytuacji studentów „niestandardowych”.

W obrębie pierwszego z wątków – sytuacji szkolnictwa wyższego jako całości i poszczególnych szkół wyższych, wymienić można wystąpienie prof. Ryszarda Borowicza (UMK), poświęcone prognozie rozwoju szkolnictwa wyższego, oparte przede wszystkim na danych demograficznych wskazujących na istotną lukę pomiędzy liczbą potencjalnych studentów a liczbą miejsc na studiach (przewaga podaży miejsc nad popytem). Ze względu na ową lukę pojawia się pytanie o możliwość i konieczność obejmo-

wania kształceniem na poziomie wyższym także tych kategorii młodych ludzi, którzy z różnych powodów (braku wykształcenia średniego, funkcjonalnego analfabetyzmu itp.) dotychczas takiego kształcenia nie podejmują. Za dopełnienie tego wystąpienia i częściowe wskazanie rozwiązań można uznać referat dra Kazimierza Musiała (UG), który przedstawił rozwiązania krajów nordyckich w zakresie kształcenia ustawicznego oraz obejmowania możliwością kształcenia na poziomie wyższym osób, które nie spełniają warunku legitymowania się wykształceniem średnim. Jak pokazała późniejsza intensywna dyskusja, właśnie uwarunkowania demograficzne oraz ewentualne możliwości adaptacji rozwiązań krajów skandynawskich wzbudzają największe obawy i nadzieje w kontekście przyszłego kształtu szkolnictwa wyższego w Polsce i Europie.

Odnosząc się do obecnej i przyszłej sytuacji szkolnictwa wyższego w Europie, uczestnicy konferencji podnosili i wskazywali na kolejne czynniki oddziałujące na warunki funkcjonowania uczelni. Na wpływ Procesu Bolońskiego na wewnętrzną organizację procesu kształcenia wskazywał dr Stanisław Macioł (SGH) – przywołując stosowane w Szkole Głównej Handlowej rozwiązania, które zapewniają słuchaczom wysoki poziom jakości zajęć, wybór osób prowadzących i przedmiotów, a jednocześnie pozwalają zachować wszystkie wynikające z polskich i europejskich unormowań wymagania dotyczące poziomu i jakości kształcenia. Znaczenie rozwiązań stosowanych w zakresie oceny i kontroli jakości procesów kształcenia pokazywała mgr Magdalena Dy-

baś (UMK), prezentując sytuację bułgarskiego szkolnictwa wyższego i jego drogę do systemowego rozwiązania. Podkreślenia wymaga generalna przestroga dotycząca wszelkiego przenoszenia szczegółowych rozwiązań pomiędzy krajami czy nawet uczelniami – systemowe rozwiązania sprawdzające się w szkolnictwie jednego kraju mogą być zupełnie nieadekwatne w sytuacji innego kraju – takie losy systemów jakości kształcenia w Bułgarii przytoczyła referentka. Elementem zapewniania jakości kształcenia i realizacji jednocześnie wymogów formalnych jest tworzona dla każdego kierunku i specjalności studium sylwetka absolwenta danego kierunku i specjalności. Na jej znaczenie oraz sposoby realizacji owego wymogu przez polskie uczelnie wskazywała prof. Irena Machaj (US) uznając sylwetkę absolwenta za jeden z elementów systemu jakości kształcenia i pokazując charakterystyczne dla uczelni w Polsce wąskie i jednocześnie niespójne jej tworzenie. Wąskość wynika z ujmowania jedynie obszaru wiedzy i umiejętności, jakimi ma dysponować absolwent danego kierunku i specjalności studium, natomiast jeśli pojawia się obszar postaw, to tak jak wiedza i umiejętności traktowane są instrumentalnie, tak same postawy przynależą do zakresu ideowego i wysokiego, co jest miarą owej niespójności.

Poza wymogami jakości kształcenia i Procesem Bolońskim istotnym oraz nadającym bardziej ogólne wskazanie ram odniesienia dla sytuacji wyższego szkolnictwa europejskiego jest fakt mniej lub bardziej jawnie wyrażanego konkurowania z uczelniami ze Stanów Zjednoczonych. Strategia Lizboń-

ska jasno przyjmuje gospodarkę amerykańską jako punkt odniesienia, podobnie jest z całym szkolnictwem wyższym. Wedle przytaczanych przez mgr Darię Hejwoszą (UAM w Poznaniu) rankingów dominacja uniwersytetów amerykańskich jest wyraźna (wśród 50 najlepszych pod względem badań i nauki uczelni światowych 40 to uczelnie amerykańskie), jednak wyraźne są przy tym dyskusje i co do przyszłości uczelni jako takich w sytuacji inflacji dyplomów, wewnętrznej stratyfikacji szkół wyższych oraz ryzyka związanego z amerykańskim wzorem silnych powiązań pomiędzy uczelniami a sferą gospodarczą. Zaletą owych związków jest niewątpliwie wysoka przekładalność wyników badań na innowacyjne rozwiązania gospodarcze, jednak – jak wyrazili to dyskutanci – ryzyko wiąże się ewentualnym dyktatem przedsiębiorstw, ich kontrolą nad wynikami badań i wywieraniem na nie wpływu. Dążenie do tworzenia elitarnych uczelni mgr Hejwosza zaprezentowała na przykładzie praktyki niemieckiej, związanej z przyznawaniem certyfikatu owej elitarności, co w późniejszej dyskusji doprowadziło do refleksji nad możliwością dekretowania elitarności. Z jakością kształcenia i w pewnym sensie z elitarnością wiązała się zaprezentowana przez dra Jacka Malikowskiego (GWSH) historia niewielkiej uczelni z Rudy Śląskiej, która próbując dla siebie znaleźć miejsce nie tylko musi konkurować z większymi i lepiej osadzonymi uczelniami, ale i zmagą się z niesprzyjającym wizerunkiem miasta i dzielnicy, w której funkcjonuje. Ów wizerunek, a szerzej – całokształt postaw wobec kształcenia w określonym mieście, wizję „ośrodka naukowego” można

uznać za część szeroko rozumianych uwarunkowań funkcjonowania szkolnictwa wyższego. Jeśli uczelnie europejskie charakteryzuje swego rodzaju kompleks w odniesieniu do uczelni amerykańskich, to jest to część owego uwarunkowania, podobnie jak w mniejszej skali jest nim brak tradycji akademickich Rudy Śląskiej. Także regulacje prawne, obejmujące prawo do dobrej administracji, warunkują funkcjonowanie wszelkich instytucji (a więc także szkół wyższych) – na czynnik ten wskazywał w swojej wypowiedzi mgr Kamil Jasman (UMK).

Wskaźnikiem wagi zmian, jakie zachodzą w otoczeniu szkół wyższych, może być ich obecność w biografiach pracowników naukowych. Socjologiczne Koło Naukowe HETERODOKSJA (UŁ), zaprezentowało wyniki badań, które objęły pracowników Uniwersytetu Łódzkiego – kryterium doboru respondentów była przede wszystkim długość stażu pracy naukowej. Z przytoczonego badania wynika jednak, że owe zmiany, na których istotność wskazywali przecież uczestnicy konferencji, przez badanych pracowników naukowych nie są odnotowywane – nie są głównym wątkiem ich wypowiedzi.

Kolejnym elementem warunkującym współczesne funkcjonowanie szkół wyższych jest – bezpośrednio związane z przechodzeniem do społeczeństwa wiedzy – upowszechnianie kształcenia ustawicznego. Jak wskazywała dr Agnieszka Jeran (WSG), jedną z form kształcenia ustawicznego, której znaczenie będzie rosło, jest kształcenie na odległość. Jednak rzeczywiste upowszechnienie tej formy kształcenia zależy nie tylko od uregulowań prawnych, ale i od

kompetencji niezbędnych potencjalnym uczestnikom tego szkolenia zanim je podejmą. Wskazywane wcześniej w dyskusji nad modelem kształcenia ustawicznego w krajach skandynawskich oraz nad sylwetkami absolwenta, postawy gotowości do uczenia się oraz kompetencji do samokształcenia są równie istotne jak umiejętność samoorganizacji, współpracy zapośredniczonej przez komputer i Internet oraz instrumentalnego korzystania z owych narzędzi.

Znaczenie postaw i motywacji do nauki, a ogólniej całokształt sytuacji studentów, to drugi z istotnych wątków konferencji. Mgr Marta Chyła (KPSW) wskazywała na związki pomiędzy ocenami jakości kształcenia a poczuciem szans życiowych studiujących. Podobnie analizy dr Elżbiety Moskalewicz-Ziółkowskiej (SGH) oraz dr Krystyny Polańskiej (SGH) dotyczyły kwestii zadowolenia z pracy w kontekście dopasowania wykształcenia do wykonywanego zawodu. Badania mgr Chyły wskazywały na zwiększanie działań prorozwojowych w okresie kształcenia wśród osób, które charakteryzują się wyższym poziomem poczucia szans życiowych, chociaż badanie satysfakcji z pracy wskazało na jednoczesne rozbieżności pomiędzy podażą i popytem zawodów i specjalności na rynku pracy. Potwierdziły to także analizy zaprezentowane przez dr Elżbietę Drogosz-Zabłocką (UW) i dr Barbarę Minkiewicz (SGH), które wskazują na charakterystyczne cechy wyboru przedmiotów maturalnych. Przedmioty te warunkują możliwości i zakres podejmowanych studiów, ale jednocześnie w wyborach wielu maturzystów istotna okazuje się łatwość

uzyskania pozytywnej oceny. Niewielką popularność przedmiotów ścisłych można uznać za wskaźnik przyszłego niedostosowania pomiędzy rynkiem pracy a wykształceniem pracowników, ponieważ prognozy wskazują na utrzymywanie się zapotrzebowania na inżynierów różnych specjalności. Pewną miarą świadomości zapotrzebowania rynku pracy może być wiedza o cechach i uwarunkowaniach społeczeństwa informacyjnego i społeczeństwa wiedzy. Wyniki badań przeprowadzonych wśród studentów informatyki w zarządzaniu, przedstawione przez dr inż. Joannę Papińską-Kacperek (UŁ), pokazują, że wiedza o społeczeństwie informacyjnym jest wśród studentów zróżnicowana i stosunkowo niewielka – zwłaszcza w obszarze e-learningu czy elastycznych form zatrudnienia (telepraca).

Trzeci wątek – związany z sytuacją studentów „niestandardowych” czy też „nie-tradycyjnych” – obejmował referowane przez dr Rozalię Ligus wyniki badań nad kulturą szkoły wyższej. Nietradycyjny student to między innymi osoba, która podejmuje studia nie mając zachowanej ciągłości kształcenia (a więc nie bezpośrednio po szkole ponadgimnazjalnej) – charakteryzuje się przy tym odmiennymi oczekiwaniami i postawami wobec szkoły wyższej. Student nie-tradycyjny, jako osoba ze znaczącym często doświadczeniem zawodowym i ogólnie – życiowym, oczekuje bardziej dialogowego podejścia do przekazywania wiedzy oraz negocjowania perspektyw. Podobne postawy są charakterystyczne dla części słuchaczy Uniwersytetów Trzeciego Wieku, o których (jako o kategorii „dawców”) w swoim wystą-

pieniu opowiadał dr Aleksander Kobylarek (UWr), podkreślając jednocześnie wyzwania związane ze społeczeństwem wiedzy, na które kształcenie w ramach Uniwersytetów Trzeciego Wieku odpowiada. Jednym z takich wyzwań są chociażby szybkie zmiany technologiczne. Wyjątkową (choć rosnącą wraz z inflacją dyplomów magisterskich) grupę studentów stanowią także studenci studiów trzeciego stopnia, a więc studiów doktoranckich. Ich sytuację i rolę w społeczeństwie wiedzy przedstawiał mgr Marek Osowski (UMK), który wskazał na funkcje studiów doktoranckich sprowadzające się albo do kształcenia kadr naukowych (ich reprodukcja), albo przygotowywania specjalistów dla rynku pracy. Znamienne jest przy tym, że wśród samych słuchaczy studiów doktorskich wyraźniejsza jest chęć pozostania w obrębie kadr naukowych (mimo zauważalnych czynników demotygujących) niż wchodzenia na rynek pracy, mimo że miejsc na uczelniach jest mniej niż wypromowanych doktorów. Jednocześnie stereotypy na temat doktorów jako pracowników nie ułatwiają im owego wejścia w rzeczywistość rynkową. W dyskusji pojawił się w tym kontekście wątek zatrudnienia w firmach konsultingowych, w których owe negatywne stereotypy nie funkcjonują.

Podsumowując konferencję, prof. Anna Buchner-Jeziorska dziękowała uczestnikom za wątki i wypowiedzi odnoszące się bezpośrednio do tematyki projektu NESOR i obiecując dalszy kontakt, zapraszała na zaplanowaną na jesień 2008 roku konferencję o charakterze międzynarodowym.

Agnieszka Jeran